

TATARSKIE ŚWIĘTO KURBAN BAJRAM A ZAKAZ UBOJU RYTUALNEGO W POLSCE

Wstęp

Kwestia uboju rytualnego była jednym z najpopularniejszych i najbardziej emocjonujących opinię publiczną tematem roku 2013 w Polsce. Problem czy ubój bez ogłoszenia powinien być w naszym kraju zalegalizowany, poruszył i zaktywizował wiele środowisk, a przede wszystkim producentów mięsa oraz obrońców praw zwierząt. Od czasu do czasu w dyskusji pojawiała się też trzecia strona: mniejszości wyznaniowe muzułmańska i żydowska zamieszkujące na terenie Polski. O ile jednak zwracano uwagę na kłopot, jaki zakaz uboju sprawi tym grupom w kwestii codziennego żywienia, kwestia dziedzictwa kulturalnego nie została w publicznym dyskursie uwypuklona. Tymczasem, rytualne zabicie zwierzęcia – *halal* – jest nieodłącznym elementem tatarskiego, od wieków celebrowanego, islamskiego święta Kurban Bajram. Tatarzy, w kwestii obyczajowej niemal zupełnie zasymilowani z Polakami, swoją tożsamość w dużej mierze określają poprzez religię. Zakaz uboju praktycznie uniemożliwia im prawidłowe obchodzenie tego święta, a tym samym niszczy pewien element dziedzictwa niematerialnego tej grupy. Wbrew zakazowi, w październiku 2013 r., przy meczecie w Bohonikach, odbył się ubój zwierzęcia według religijnych wytycznych. Kwestia jego nielegalności jest jednak dyskusyjna, gdyż regulacje prawne dotyczące omawianego zagadnienia są niejednoznaczne i skomplikowane.

W poniższym referacie zaprezentuję najpierw krótki zarys historyczny obecności Tatarów na ziemiach polskich oraz dokładnie opiszę i wyjaśnię specyfikę święta Kurban Bajram. Następnie omówię historię prawnych regulacji odnoszących się do rytualnego uboju. Przedstawię wydarzenia z października 2013 r., kiedy to część Tatarów zdecydowała się na celebrację swojego święta. Na zakończenie, zaprezentuję najbardziej charakterystyczne argumenty zwolenników i przeciwników legalności uboju rytualnego, wygłaszane w kontekście swobód religijnych i wyznaniowych. Ostatecznie, przedstawię nasuwające się konkluzje i wnioski.

¹ Autorka ukończyła studia licencjackie na kierunku etnologia, obecnie jest na trzecim roku ochrony dóbr kultury na Uniwersytecie Jagiellońskim.

1. Historia Tatarów na ziemiach polskich

Początek obecności Tatarów na ziemiach polskich, datuje się wiek XIV. Wówczas to, podupadać politycznie zaczęła Złota Orda – państwo mongolskie zajmujące obszar Powołża, Krymu, zachodniej Syberii oraz Rusi. Jej słabość wykorzystali Wielcy Książęta Litewscy, urządzając na te tereny wyprawy wojenne. Tatarskich jeńców osiedlano głównie w okolicy stołecznych grodów – Wilna, Grodna i Trok. Jednak przedstawiciele ludności tatarskiej, na ziemiach litewskich przybywali też dobrowolnie, uciekając przed politycznymi zamieszkami. Emigracja ta, zarówno dobrowolna jak i przymusowa, trwała do XVI wieku. Tatarzy byli lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej i świadczyli dla niej liczne usługi, chociażby w zakresie dyplomacji. Tatarskie chorągwie, zorganizowane w systemie rodowo-plemiennym, wielokrotnie wspomagały wojska polskie i litewskie, odznaczając się w walce wyjątkową skutecznością. Z czasem, Tatarzy ulegli stopniowej asymilacji z ludnością terenów, które zamieszkiwali, tracąc chociażby swój język i przejmując dużą część lokalnych tradycji i obyczajów. Niezmiennie trwali jednak przy swojej religii – islamie typu sunnickiego.

W XVII wieku sytuacja Tatarów na ziemiach polsko-litewskich zaczęła zmieniać się na niekorzyść. W wyniku idei kontrreformacji oraz zuchwałego zachowania tatarskich oddziałów, coraz częściej praktykujących grabieże, wzrastać zaczęła społeczna niechęć do osób tatarskiego pochodzenia. Pojawiły się represje, takie jak zakaz budowy nowych meczetów. Efektem tych niekorzystnych dla tatarskiej społeczności warunków, był rok 1672, kiedy to nastąpiło wydarzenie określane jako „bunt Lipków”. Chorągwie tatarskie przyjęły zwierzchnictwo przeżywającej wówczas rozkwit Turcji i rozpoczęły najazdy na Rzeczpospolitą. Nie trwało to jednak długo. Już kilka lat później, Tatarzy wrócili pod sztandary Rzeczypospolitej, zaś ich sytuacja społeczna zaczęła się poprawiać. Znacznie zwiększyło się wówczas osadnictwo tatarskie na Podlasiu.

W okresie zaborów, większość zamieszkujących Rzeczpospolitą Tatarów znalazło się pod rządami imperium rosyjskiego. Carskie władze miały nadzieję na utworzenie z Tatarów swoich lojalnych poddanych, toteż wykazywały się wobec nich sporą dozą życzliwości i zezwoliły na zachowanie przez nich stosunkowo dużej liczby przywilejów. Niektórzy z Tatarów ulegli rosyjskim zachętom i służyli w armii lub administracji rosyjskiej. Zdecydowaną większość cechowało jednak przywiązanie do ojczyzny w której mieszkali, toteż z entuzjazmem patrzyli na polskie starania o odzyskanie niepodległości.

Popierali, a nawet osobiście angażowali się w działania patriotyczne Polaków takie jak powstanie listopadowe czy styczniowe.

XIX wiek to czas rodzenia się w Europie świadomości narodowej. Prąd ten objął również społeczność tatarską. Opracowywać zaczęto wówczas język tatarski, pisarze i poeci zaczęli wykorzystywać go w swojej twórczości, badano historię tatarską, sięgano do folkloru, rdzennych zwyczajów i tradycji. Odrodzenie narodowe objęło również Tatarów w Polsce i na Litwie, powstawać zaczęły organizacje, które tworzyły ruch kulturalno-oświatowy społeczności tatarskiej. Ich działacze zakładali biblioteki i zespoły artystyczne, zbierali pamiątki historyczne, inicjowali działania mające na celu ochronę zabytków i dziedzictwa materialnego. Działalność ta objęła swoim zasięgiem jednak tylko kręgi inteligencji; w przypadku pozostałych warstw społecznych przyniosła dość skromne efekty.

Po pierwszej wojnie światowej ludność tatarska znalazła się w granicach trzech krajów: Polski, Litwy i radzieckiej Białorusi. Spowodowało to znaczne osłabienie więzi między przedstawicielami tej grupy etnicznej. Tatarzy zarówno kulturalnie jak i politycznie utożsamiać zaczęli się z narodem, granice którego zamieszkiwali.

Po zakończeniu II wojny światowej, Tatarzy kresowi stanęli przed dylematem czy pozostać w dotychczas zamieszkiwanym miejscu, czy opuścić je, by zamieszkać w granicach nowo odrodzonego państwa polskiego. Zdecydowana większość wybrała pierwsze rozwiązanie. W powojennej Polsce pozostało więc jedynie kilka tatarskich skupisk: w Białymstoku, Bohonikach, Kruszynianach, Sokółce i Suchowoli. W wyniku akcji repatriacyjnej Tatarzy osiedlali się też na ziemiach zachodnich i północnych, tam jednak szybko wtopili się w miejscową ludność. Na nowych terenach nie mieli warunków kulturalnych ani instytucjonalnych do stworzenia trwałej, odrębnej wspólnoty.

2. Specyfika religijności Tatarów polskich oraz charakterystyka święta Kurban Bajram

Przez ponad sześć wieków obecności Tatarów na ziemiach polskich, wielokrotnie zmieniała się sytuacja społeczna, polityczna czy kulturowa. Mimo tego, wyznawana przez Tatarów religia pozostała niezmienna. Zamieszkujący polskie ziemie Tatarzy, do dziś są, tak samo jak przez wieki, muzułmanami sunnickimi. Religia ta, choć sama w sobie trwała, uległa jednak licznym modyfikacjom, spowodowanymi geograficznym i politycznym oddzieleniem Tatarów od krajów muzułmańskich, oraz stałą bliskością środowisk

chrześcijańskich. W islamie aktualnie zamieszkujących Polskę Tatarów, wyróżnić można trzy podstawowe składowe: pradawne zwyczaje tureckich ludów koczowniczych, oparte przede wszystkim na szamanizmie, doktrynalny islam sunnicki oraz tradycje chrześcijańskie, a zwłaszcza katolickie. Fakt wczesnego oddzielenia wyznawców od głównego nurtu islamu spowodował, że nie zanikły pierwotne tradycje z czasów koczowniczych, a asymilacja ze środowiskiem polskim przyczyniła się do zapomnienia wielu zasad doktryny islamu.² Szczególnie charakterystyczna jest właśnie ta druga cecha tatarskiej religii, rozdźwięk między oficjalnymi zasadami islamu, a Tatarskimi praktykami religijnymi. Większość Tatarów nie zna, a co za tym idzie, nie respektuje tzw. pięciu filarów islamu, będących podstawowymi obowiązkami muzułmanina. Przeważnie są świadomi tylko niektórych „filarów” - głównie pięciokrotnej modlitwy oraz postu w ramadanie. Niekiedy za podstawowe zasady uważają innego typu religijne obostrzenia, takie jak zakaz spożywania wieprzowiny i picia alkoholu. Niekórzy, jako podstawowe, wskazują zasady zawarte w Dekalogu: nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, itp. Świadczy to niewątpliwie o przenikaniu się na gruncie tatarskiego życia systemu islamskiego i chrześcijańskiego w sposób, który dla samych członków społeczności przestaje powoli być widoczny. Jeszcze bardziej symptomatyczny jest fakt, że polscy Tatarzy nie znają języka arabskiego, mimo że używają go podczas modlitwy³.

Mimo tego, z badań socjolożki Katarzyny Warmińskiej wynika, że „muzułmaństwo” jest dla Tatarów podstawowym wyznacznikiem tożsamości, określającym ich odrębność od Polaków. Jednocześnie, czują się oni Polakami i utożsamiają z polską kulturą. Bycie muzułmaninem to jednak coś, co zapewnia im wśród Polaków wyjątkowe miejsce. Można więc powiedzieć, że bez islamu Tatarzy przestaliby być tym, kim są, zatraciliby swoją etniczną i kulturową odrębność, a przede wszystkim: tożsamość. Religia jest ponadto regulatorem życia duchowego oraz spoiwem łączącym członków grupy we wspólnym świecie wierzeń, symboli i wartości.⁴

Najważniejszym elementem życia religijnego Tatarów polskich, są obchodzone przez tę grupę doroczne święta religijne. Są one okazją do zmanifestowania własnej odrębności, a także spotkań z członkami swojej grupy, zamieszkującymi praktycznie całą Polskę. Uroczystości te mają więc przede wszystkim wymiar wspólnotowy, jednoczący tatarską społeczność, zacieśniającą sąsiedzkie i rodzinne więzy. Publicznie odbywane rytuały budują

² P. Borawski, A. Dubiński, *Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*, Warszawa 1986, s. 187, 229.

³ K. Warmińska, *Tatarzy polscy. Tożsamość religijna i etniczna*, Kraków 1999, s. 102-116.

⁴ Ibidem, s. 144-152

poczucie łączności i jedności wokół wspólnych wartości i ideałów.⁵

Jednym z najważniejszych, a także najbardziej charakterystycznych muzułmańskich świąt, będącym zasadniczym tematem mojego referatu, jest Kurban Bajram (z języka tureckiego *Kurban Bayram*), nazywany też Świętem Ofiarowania, w języku arabskim *Id al-Adha*. Święto to zaczyna się 10 dnia miesiąca *zu al-hidżdża* (dwunasty miesiąc kalendarza muzułmańskiego podczas którego odbywać powinno się pielgrzymkę do Mekki) i trwa 3-4 dni. Polega ono na złożeniu Bogu w ofierze zwierzęcia kopytnego, zabitego w rytualny sposób. Mięso zwierzęcia jest dzielone i spożywane przez członków społeczności⁶. Piotr Borawski dopatrywał się w tym zwyczaju pozostałości rytuałów plemiennych⁷, geneza tego święta jest jednak nieco inna. Nawiązuje do starotestamentowej historii proroka Abrahama, który zdecydował się spełnić prośbę Boga i złożyć mu w ofierze swojego syna, Izaaka. Była to jednak ze strony Boga tylko próba wierności Abrahama. Widząc, że mężczyzna wypełnia jego polecenie, Bóg pozwolił mu oszczędzić dziecko, a w ofierze złożyć baranka⁸. Powtarzany corocznie obrzęd rytualnego zabijania zwierzęcia miał być gestem upamiętniającym tamto wydarzenie. Dlatego podczas święta, każdy ojciec rodziny powinien złożyć w ofierze owcę, barana, wielbłąda lub krowę. Polscy muzułmanie, Kurban Bajram obchodzą nieco inaczej. Zwierzę (ufundowane przez jednego lub kilku członków społeczności) prowadzone jest na tyły meczetu, gdzie imam je błogosławi. Zarzynająca osoba pęta zwierzę, przywiązuje do jego rogów białą chustę, a następnie podcina jego tętnicę szyjną kilkoma pociągnięciami ostrza, tak, by zmarło natychmiastowo. Gdy ze zwierzęcia wypłynie już cała krew, mięso dzielone jest na części i rozdawane osobom obecnym na uroczystości⁹. Zwierzę powinno mieć określone cechy: być płci męskiej, dorodne, zdrowe, oraz czyste seksualnie. W czasie uśmiercania powinno leżeć na lewym boku, skierowane w stronę Mekki. Podczas zarzynania, ubijający wypowiadać ma słowa: *Bismillah, Allah Akbar*, czyli: „W imię Allaha, Allah jest wielki”. Osoba która ofiarowuje zwierzę, składa je w określonej intencji, najczęściej zmarłych lub żyjących osób. Uboju dokonuje się po uroczystym nabożeństwie, pierwszego dnia święta. Pozostały czas świąteczny spędzany jest na odwiedzinach cmentarzy oraz spotkaniach towarzyskich z bliskimi. Tatarzy składają sobie życzenia, oraz dzielą się *sadogą* - drobnymi podarunkami, najczęściej żywnościowymi¹⁰.

⁵ Ibidem, s. 116-118.

⁶ F. Thiele, *Święta religijne żydów, chrześcijan i muzułmanów. Daty i objaśnienia*, Warszawa 1995, s. 73.

⁷ P. Borawski, *Tatarzy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1986, s. 10.

⁸ Rdz 22, 1-9.

⁹ K. Warmińska, op.cit., s. 119

¹⁰ Złożenie ofiary ze zwierzęcia Al-udhiya (Kurban), http://www.mzr.pl/pl/halal.php?id_halal=7, 7.04.2014.

Tak o Kurban Bajram pisze polski mufti¹¹ Tomasz Miśkiewicz: „Złożenie ofiary ze zwierzęcia jest tradycją Abrahamową, a same złożenie Kurbanu stanowi symbol posłuszeństwa wobec Allaha (Boga) i oznacza oddanie hołdu ideałom i dogmatom Islamu. Celem złożenia ofiary, Kurbanu, jest głoszenie jedności Boga. Wyraża ona wdzięczność wobec Boga i potwierdza wiarę w Niego. Kurban jest także naszym dziedzictwem kulturowym, ukształtowanym przez wieki i przestrzegany przez wszystkie społeczności muzułmańskie na świecie – w tym Tatarów”¹².

Badani przez Warmińską Tatarzy zaznaczali, że święto to jest ich odwieczną tradycją, którą szanują i chcą pielęgnować ze względu na pamięć o przeszłości. Jest to też przejaw ich odmienności i specyfiki religijnej, którego bynajmniej się nie wstydzą. Większość nie widziała w uboju nic niehumanitarnego. Badani twierdzili, że ofiara poprzedzana jest modlitwą i wykonywana w imię Boga, nie ma więc nic wspólnego z morderstwem. Kilkoro z nich już wtedy – w latach 90. – zauważyło jednak, że postronne osoby mogą widzieć w tym obrzędzie akt barbarzyństwa.¹³ Minęło kilkanaście lat i ubój rytualny został uznany za akt barbarzyństwa w sposób oficjalny, przez władze państwa polskiego.

3. Historia regulacji prawnych dotyczących uboju rytualnego

Ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. nakazywała, by uśmiercanie zwierzęcia odbywało się tylko po uprzednim pozbawieniu go świadomości. Wymogi te nie obowiązywały jednak w przypadku „szczególnych sposobów uboju przewidzianych przez obrządki religijne”.¹⁴ Nowelizacja ustawy z roku 2002 usunęła jednak powyższy ustęp, stwierdzając tym samym, że uśmiercanie zwierzęcia ma zawsze odbywać się po jego wcześniejszym ogłuszeniu, bez wyjątków dla celów religijnych.¹⁵ Jednocześnie, w roku 2004, ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt. Paragraf 8, Ustęp 2, mówiący o metodach ogłuszania brzmi: „Przepisu (...) nie stosuje się do zwierząt poddawanych ubojowi zgodnie z obyczajami religijnymi zarejestrowanych

¹¹ Mufti - muzułmański prawnik i teolog, wydający oficjalne interpretacje w sprawach życia państwowego i prywatnego, związanego z islamem.

¹² Oświadczenie Tomasza Miśkiewicza, przewodniczącego Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w sprawie obchodów 15 października br. Kurban Bajramu, muzułmańskiego Święta Ofiarowania (Id al-Adha), http://www.mzr.pl/pl/halal.php?id_halal=2, 7.04.2013.

¹³ K. Warmińska, op.cit., s. 123-135.

¹⁴ Art. 34 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. 1997 nr 111, poz. 724).

¹⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 2002 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (Dz.U. 2002 nr 123 poz. 1141).

związków wyznaniowych”¹⁶. Rozporządzenie ustanawiało więc stan sprzeczny z obowiązującą wówczas ustawą o ochronie zwierząt. W tym czasie stowarzyszenia i organizacje zainteresowane uregulowaniem kwestii *halal* w Polsce, dążyły do stworzenia dokumentu określającego sposoby i warunki prowadzenia tego typu uboju. Udało się to 7 października 2010 r. Przedstawiciele wszystkich działających na terenie Polski Muzułmańskich Związków Wyznaniowych podpisały porozumienie o jednolitych warunkach systemu *halal* w Polsce. Dokument został przyjęty przez Główny Inspektorat Sanitarny, jako określający warunki obowiązujące na terenie kraju¹⁷.

W dniu 27 listopada 2012 r., zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego, orzekający o niezgodności wspomnianego wyżej § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa, z art. 34 ust. 1 i 6 ustawy o ochronie zwierząt. Jako że w prawodawstwie polskim rozporządzenie nie może modyfikować ustawy, fragment rozporządzenia zezwalający na ubój bez ogłuszania związkom religijnym, tracił moc wraz w końcem roku 2012.¹⁸

Zajmujący głos w tej sprawie Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, powoływał się na stanowisko, jakie zajmuje w tej kwestii Unia Europejska. Dyrektywa Rady UE z dnia 22 grudnia 1993 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas uboju lub zabijania, we wstępie stwierdza, że: „podczas uboju lub zabijania zwierzętom powinno się oszczędzić zbędnego bólu lub cierpienia; jednakże niezbędne jest (...) uwzględnienie szczególnych wymagań niektórych obyczajów religijnych”. Dalej (art. 2), deklaracja uprawniała władze religijne do stosowania i monitorowania przepisów dotyczących rytualnego uboju. Ostatecznie (art. 5 ust. 2) stwierdzając, że wymagania ogłuszenia przed zabiciem nie mają zastosowania w przypadku praktyk religijnych.¹⁹ Postanowienia te podtrzymuje Rozporządzenie Rady UE z 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania. Dozwolone jest zabicie zwierzęcia zgodnie z wytycznymi religijnymi, czyli bez uprzedniego ogłuszenia, pod warunkiem że ubój odbywać będzie się w rzeźni (art.4 ust. 4). W motywie 18 preambuły czytamy natomiast: „Ważne jest utrzymanie odstępstwa od ogłuszania zwierząt przed ubojem, pozostawiając jednak każdemu państwu członkowskiemu pewien poziom swobody. W rezultacie niniejsze rozporządzenie respektuje wolność wyznania i prawo do uzewnętrzniania

¹⁶ § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz.U. 2004 nr 205 poz. 2102).

¹⁷ System *halal* w Polsce, http://www.alislam.pl/certyfikacja_halal/zasady_systemu_halal, 7.04.2014.

¹⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2012 r., sygn. akt U 4/12 (Dz.U. 2012 nr 0 poz. 1365).

¹⁹ Dyrektywa Rady 93/119/WE z dnia 22 grudnia 1993 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas uboju lub zabijania (Dz. Urz. WE L 340 z 31.12.1993, str. 21)

religii”²⁰. Państwa członkowskie mają więc możliwość dopuszczenia bądź zakazania rytualnego uboju, w zależności od indywidualnego stanowiska w tej sprawie. Obowiązkiem państw członkowskich było jednak poinformowanie Komisji Europejskiej o podjętej w tej sprawie decyzji. Pismo w tej sprawie, Minister Rolnictwa wysłał 27 grudnia, informując w nim, że w Polsce obowiązuje zakaz uboju bez wcześniejszego ogłoszenia. Kwestia tego, czy notyfikacja ta spełniała wymogi unijne, pozostaje wśród prawników dyskusyjna.

Rozporządzenie unijne weszło w życie z dniem 1 stycznia 2013 r, czyli w tym samym czasie, gdy obowiązywać zaczął zakaz uboju rytualnego. W związku z zaistniałą sytuacją, tj. kolizją przepisów krajowych z unijnymi, niezbędne stało się ponowne rozważenie sytuacji i podjęcie decyzji o utrzymaniu bądź zniesieniu zakazu uśmiercania zwierząt zgodnie z obrzędkiem religijnym. W celu uregulowania sytuacji prawnej tego zagadnienia, 10 maja 2013 r., do sejmu wpłynął projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt. Zakładał on zmianę ust. 1 w art. 34 ustawy o ochronie zwierząt. Poprawka wprowadzała obowiązywanie art. 4 ust. 4 rozporządzenia Unijnego 1099/2009, dopuszczającego ubój niepoprzedzony ogłoszeniem. Miało to umożliwić ubój zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne. Jednocześnie, projekt zakładał zaostrenie przepisów krajowych w stosunku do unijnych, w zakresie krępowania zwierząt, uniemożliwiając m.in. krępowanie zwierząt w tzw. „nienaturalnym położeniu”. Uzasadnieniem zmiany, podanym w projekcie, było zagrożenie utratą zysków finansowych, które Polska czerpie z eksportu mięsa uzyskanego poprzez ubój rytualny.²¹ W czerwcu, projekt skierowano do czytania w Komisjach Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Złożone przez Komisje sprawozdanie, wprowadzało dodatkowe obostrzenia: przed ubojem w celach religijnych należało zgłosić powiatowemu lekarzowi weterynarii zamiar takiej formy zabicia zwierzęcia, by uzyskać na nią jego pozwolenie.²² Głosowanie wniosku o odrzucenie projektu ustawy, odbyło się 12 lipca 2013 r. 222 głosów opowiedziało się za odrzuceniem, 179 – przeciw, zaś 9 osób wstrzymało się od głosu. Odrzucając projekt ustawy, posłowie zadecydowali o obowiązującym w Polsce całkowitym zakazie uboju rytualnego.²³

²⁰ Rozporządzenie Rady (WE) nr 10 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas uśmiercania (Dz. Urz. UE L 303 z 18.11.2009, str. 1).

²¹ Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, druk 1370, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1370>, 7.04.2014.

²² Dodatkowe sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy i zmianie ustawy o ochronie zwierząt, druk 1458-A, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1370>, 7.04.2014.

²³ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1370>, 7.04.2013.

4. Obchody święta Kurban Bajram 15 października 2013 r. w Bohonikach

Odrzucenie projektu ustawy o legalizacji uboju rytualnego w Polsce, bynajmniej nie zakończyło publicznej debaty nad problemem. Podczas pracy nad projektem ustawy a także przed i po ostatecznym głosowaniu, temat *halal* i *koszer* był szeroko omawiany i komentowany w mediach i prasie. Głos w sprawie zajmowali zarówno przedstawiciele bezpośrednio zainteresowanych tematem grup zawodowych i społecznych, jak i osoby postronne. W debacie tej na pierwszy plan wysuwał się temat zmian w przemyśle żywnościowym i potencjalnych strat jakich poniosą zakłady mięsne. W wyniku zakazu uboju rytualnego, zamknęły się bowiem rynki zbytu, zlokalizowane głównie w krajach arabskich i Izraelu, dla których przeznaczane było ok. 30% produkowanej w Polsce wołowiny. Kwestie mniejszości wyznaniowych w Polsce, tj. muzułmanów i żydów, dla których mięso pochodzące z uboju rytualnego jest jedynym dozwolonym do spożycia, poruszane były zdecydowanie rzadziej. Niekiedy można było odnieść wrażenie, że były one jedynie dobrze brzmiącym w mediach kamuflażem dla osób popierających ubój ze względów korzyści finansowych. Temat tatarskiego święta Kurban Bajram, przez odrzuceniem ustawy, nie pojawił się w publicznym dyskursie w ogóle. Wynikało to zapewne z faktu, że tatarska mniejszość, jako taka nie istnieje powszechnie w polskiej świadomości. Tym bardziej, nie zajmują opinii społecznej jej zwyczaje i tradycje. Tymczasem, Kurban Bajram, jak wspomniane zostało we wcześniejszej części tekstu, opierał się właśnie na uboju rytualnym. Zakaz wykonania owego rytuału jest więc dla tatarskiej społeczności znaczącą stratą duchową i moralną.

We wrześniu 2013 r. społeczność muzułmańska, na czele z przewodzącym jej muftim Tomaszem Miśkiewiczem, podejmowała różnorodne działania mające na celu uzyskanie od władz polskich pozwolenia na ubój, a co za tym idzie, pełni praw gwarantowanych przez konstytucyjną wolność praktyki religijnej. Organizowano konferencję prasową oraz spotkania z członkami rządu. Działania te nie przyniosły jednak wymiernych efektów.

W dniach 15-18 października 2013 r. przypadało święto Kurban Bajram. Zazwyczaj obchody pierwszego dnia, w czasie którego powinno dojść do złożenia ofiary, odbywały się na terenie dwóch najstarszych meczetów, tj. w Kruszynianach i Bohonikach oraz w domu modlitwy w Białymstoku – miejscowościach, gdzie skupienie osób pochodzenia tatarskiego jest największe. Przewodniczący tamtejszych gmin wyznaniowych stanęli przez wyjątkowo

trudnym dylematem – kultywować odwieczną tradycję czy przyporządkować się obowiązującemu aktualnie prawu? To pierwsze wiązało się z naturalną chęcią do wypełnienia religijnego obowiązku i należytego duchowego przeżycia Święta Ofiarowania. Do drugiego skłaniał fakt bycia obywatelem Polski oraz lęk przed ewentualnymi konsekwencjami wynikającymi ze złamania prawa. Przewodniczący gminy wyznaniowej, w oświadczeniu wydanym specjalnie z okazji święta, zaznaczył, że wyznawców obowiązuje w tym względzie wolność wyboru. „Dlatego też każda osoba wyznania muzułmańskiego, podczas obchodów świąt muzułmańskich, w szczególności gdy chodzi o złożenie ofiary ze zwierzęcia, powinna podjąć decyzje według swojego sumienia, siły wiary, tradycji i obyczajów.”²⁴

W kwestii tej, społeczność tatarska podzieliła się więc na dwie frakcje. Jedna postanowiła postępować zgodnie z obowiązującym prawem polskim, druga – z religijnym obyczajem. Na złożenie ofiary nie zdecydował się Bronisław Talkowski, przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszynianach. „Zrezygnowaliśmy z rytualnego uboju, żeby nie tworzyć zamieszania i żeby szanować prawo. Jesteśmy obywatelami tego państwa i uważamy, że prawo musi być przestrzegane. Ale nie zaprzestajemy działania, żeby władza państwowa przyzwoliła na możliwość uboju rytualnego. (...) Chcemy żeby szanowano zasady naszej wiary - mówił w wywiadzie dla TVP Białystok.”²⁵

Uboju postanowiła dokonać natomiast społeczność w Bohonikach. Miał on odbyć się po modlitwie w meczecie, na placu koło tamtejszego Domu Pielgrzyma. Na ofiarę przeznaczonych było kilka owiec. 15 października rano, w okolicy meczetu w Bohonikach, tłumnie przybyli zarówno Tatarzy, jaki i ogólnopolskie media i aktywiści z Towarzystwa Ochrony Zwierząt Animals. Ci ostatni chcieli uniemożliwić dokonania uboju, doszło to przepychanek i słownych utarczek, w czasie których aktywiści i członkowie społeczności tatarskiej obrzucali się nawzajem licznymi oskarżeniami na temat religii i humanitaryzmu wobec zwierząt. Do protestujących zwrócił się mufti Miśkiewicz, apelując o nieprzeszkadzanie podczas obrzędów religijnych. Jego apel szybko zmienił się jednak w pełną emocji dyskusję z przedstawicielami TOZ Animals. Wszystko odbywało się w otoczeniu dziennikarskich kamer, aparatów i mikrofonów. obrońcy zwierząt o usiłowaniu popełnienia przestępstwa zawiadomili policję, ta jednak nie przyjechała do Bohonik, tłumacząc, że nie widzi powodów do interwencji. Ostatecznie, zarówno obrońcy zwierząt jak

²⁴ Oświadczenie Tomasza Miśkiewicza..., op.cit.

²⁵ [http://www.tvp.pl/bialystok/publicystyka/rozmowa-dnia/wideo/bronislaw-talkowski-15102013/12708192?](http://www.tvp.pl/bialystok/publicystyka/rozmowa-dnia/wideo/bronislaw-talkowski-15102013/12708192?start_rec=24)
start_rec=24, 7.04.2014.

i dziennikarze zostali wyproszeni z posesji należącej do Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej. Pozostała część uroczystości odbyła się w Domu Pielgrzyma.²⁶ W udzielonym później wywiadzie dla TVN 24, mufti przyznał, że w ofierze zostało złożone jedno zwierzę. „Ze względu na sytuację i zakłócenie świąt muzułmańskich, została złożona jedna ofiara ze zwierzęcia i tego dokonaliśmy symbolicznie, żeby tradycja i dziedzictwo kulturowe Tatarów przetrwało” - powiedział.²⁷

Stowarzyszenia zajmujące się ochroną zwierząt, jeszcze przed samym świętem, bo już 19 września, złożyły do prokuratury doniesienie o zamiarze popełnienia przestępstwa. Uzasadnieniem podejrzenia miały być wypowiedzi oraz oświadczenia muftiego Tomasza Miśkiewicza, w których przyznawał, że ma zamiar złożyć przewidzianą przez obyczaje muzułmańskie ofiarę. Co ciekawe, w uzasadnieniu oskarżenia stwierdzano, że Kurban Bajram to ofiara „dla celów liturgicznych”, która jest zakazana z powodu samego przeznaczenia, niezależnie od sposobu wykonania czynności. Wypowiedzi muftiego zostały więc zinterpretowane jako zupełnie nowy wariant przeznaczenia uboju, nieokreślony w ustawie w wyliczeniu wyjątków, a przez to zakazany jako taki. Organizacje stwierdziły, że charakter liturgiczny uboju jest najważniejszy, a fakt, że po uboju mięso to jest przez wyznawców spożywane, nie ma w tym wypadku znaczenia. Zaskarżanym przestępstwem nie był więc ubój bez wcześniejszego ogłoszenia, ale ubój sam w sobie, jako zabicie zwierzęcia w celu innym niż dopuszczony prawem, tj. liturgicznym.²⁸ 2 października prokuratura odmówiła jednak wszczęcia dochodzenia w tej sprawie.²⁹

Kolejne zawiadomienie, tym razem o podejrzeniu popełniania przestępstwa, złożone zostało przez Stowarzyszenie Obrona Zwierząt 30 października, czyli już po zakończeniu obchodów Święta Ofiarowania. Do argumentu o zabronionym celu uboju (liturgicznym) dodany został argument o niedozwolonym sposobie zabicia, tj. bez uprzedniego ogłoszenia.³⁰

²⁶ Obrońcy praw zwierząt kontra polscy muzułmanie. Awantura podczas Kurban Bajram, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/obroncy-praw-zwierzat-kontra-polscy-musulmanie-awantura-podczas-kurban-bajram,363050.html>, 7.04.2014.

Ubój rytualny na muzułmańskim święcie. Przepychanie z ekologami, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/956454/>, 7.04.2014.

²⁷ "Jedno zwierzę zostało złożone w ofierze". Mufti broni prawa do uboju rytualnego, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/jedno-zwierze-zostalo-zlozone-w-ofierze-mufti-broni-prawa-do-uboju-rytualnego,363226.html>, 7.04.2014.

²⁸ Zawiadomienie o zamiarze popełniania przestępstwa, Prokuratura Okręgowa w Białymstoku, 19.09.2013, <http://rytualny.pl/index.php?post=bohoniki-postpowanie-w-sprawie-uboju-dokonanego-w-dniu-15102013>

²⁹ Postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, Prokuratura Rejonowa w Sokółce, 2.10.2013. <http://rytualny.pl/index.php?post=bohoniki-postpowanie-w-sprawie-uboju-dokonanego-w-dniu-15102013>

³⁰ Zawiadomienie o podejrzeniu popełniania przestępstwa, Prokuratura Okręgowa w Białymstoku, 30.10.2013. <http://rytualny.pl/index.php?post=bohoniki-postpowanie-w-sprawie-uboju-dokonanego-w-dniu-15102013>.

18 listopada, prokuratura odmówiła wszczęcia dochodzenia w tej sprawie, wcześniej jednak przeprowadzając postępowanie sprawdzające. Wynikało z niego, że mufti, wedle swoich zeznań, około godziny 13:00, w stodole, osobiście dokonał uboju ośmiomiesięcznej owcy. Szyja zwierzęcia została przecięta jednym ruchem i zwierze zostało pozostawione do czasu wykrwawienia. Przed ubojem owca nie była ogłuszona ani znieczulona. Zeznania złożył również Powiatowy Lekarz Weterynarii w Sokółce oraz Eugenia Radkiewicz, opiekująca się Domem Pielgrzyma w Bohonikach. Obydwoje stwierdzili, że nie znajdowali się na terenie Domu Pielgrzyma w okolicach godziny 13:00, oraz że nie wiedzą nic na temat odbycia się rytualnego uboju. Prokuratura przyjęła za obowiązujące wytyczne prawa Unijnego, dopuszczające ubój w celach religijnych bez wcześniejszego ogłuszenia i tym samym nie stwierdziła faktu dokonania przestępstwa. Podkreśliła też, nie można uznać za przestępstwo zachowania będącego realizacją zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe i Konstytucję wolności religijnych.³¹

To właśnie te dwie kwestie: regulacje unijne oraz konstytucyjna wolność religijna są głównymi argumentami środowiska tatarskiego opowiadającego się za legalnością uboju rytualnego podczas Święta Ofiarowania. Dokumenty, na które powołują się zwolennicy uboju to przede wszystkim Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, która w ust. 2 art. 53, głosi: „Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie”³². Obyczaj rytualnego uboju podczas Święta Ofiarowania doskonale wpisuje się w powyższą definicję, jako uzewnętrznianie kultu poprzez obrzęd. Inne przywoływane dokumenty to między innymi Europejska Konwencja Praw Człowieka, Ustawa o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej czy Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

W wystawionym 11 października oświadczeniu, mufti Miśkiewicz pisał: Państwo Polskie zgodnie z Konstytucją powinno gwarantować prawo do wyznania i praktykowania religii oraz nie ingerować w sprawy związków religijnych, zwłaszcza w praktyki wiary. Państwo powinno być neutralne”³³.

Po wydarzeniach pierwszego dnia Święta Ofiarowania, 17 października, Muzułmański

³¹ Postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, Prokuratura Rejonowa w Sokółce, 28.22.2013, <http://rytualny.pl/index.php?post=bohoniki-postpowanie-w-sprawie-uboju-dokonanego-w-dniu-15102013>.

³² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

³³ Oświadczenie Tomasza Miśkiewicza... op.cit.

Związek Religijny, reprezentowany przez Tomasza Miśkiewicza, złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, którym miały być protesty Towarzystwa Ochrony Zwierząt, zakłócające przebieg święta religijnego, a tym samym uderzające w swobody religijne. W uzasadnieniu czytamy, że „protestujący utrudniali, ograniczali, uniemożliwiali i złośliwie przeszkadzali w odbyciu rytuałów religijnych i w obchodzie świąt”³⁴. Po miesięcznym postępowaniu sprawdzającym, prokuratura stwierdziła, że nie doszło do popełnienia przestępstwa, a zachowanie aktywistów nie miało na celu obrazy uczuć religijnych ani nie przeszkodziło w wykonywaniu aktów religijnych.

5. Opinie w sprawie uboju rytualnego w kontekście wolności religijnych

W sprawie rytualnego uboju zabierały głos rozliczne autorytety prawne, religijne i etyczne. Przytoczę teraz kilka najbardziej charakterystycznych wypowiedzi, zajmujących stanowiska po obu stronach konfliktu.

Przywoływałam już opinie muftiego – Tomasza Miśkiewicza, który sądzi, że konstytucyjna swoboda wyznania jest regulacją nadrzędną i w związku z nią, muzułmanom wolno przeprowadzać ubój rytualny. W związku z tym, Muzułmański Związek Religijny zlecił kilku specjalistom wykonanie sześciu opinii prawnych. W jednej z nich, Prof. dr hab. Marek Chmaj, analizując wszystkie niuanse prawne sprawy, stwierdził, że „związanie Rzeczypospolitej Polskiej prawem Unii Europejskiej bez żadnej wątpliwości rozstrzyga o legalności dopuszczalności dokonywania w Polsce tzw. uboju rytualnego”³⁵. Podobne stanowisko, bazujące na pierwszeństwie prawa unijnego w przypadku kolizji z przepisami krajowymi przyjęli: prof. dr hab. Bogumił Szmulik, prof. Wojciech Orłowski, prof. Dr hab. Bogusław Banaszak, prof. nadzw. dr hab. Anna Młynarska – Sobaczewska.³⁶

Na temat w sposób ogólny wypowiedział się Kościół Katolicki, poprzez oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z dnia 25 września. Prezydium wyraziło niepokój faktem, że państwo Polskie ogranicza swobody religijne oraz prawo do zachowania własnych tradycji i zwyczajów oraz podkreśliło, że solidaryzuje się z muzułmanami i żydami w trosce o

³⁴ Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, Prokuratura Okręgowa w Białymstoku, 17.11.2014, http://mzr.pl/pl/pliki/zawiadomienie_do_prokuratury.pdf, 7.04.2014.

³⁵ Prof. dr hab. Marek Chmaj, *Opinia Prawna w przedmiocie: dopuszczalność dokonywania tzw. uboju rytualnego Rzeczypospolitej Polskiej w świetle obowiązującego prawa*, http://www.mzr.pl/pl/halal.php?id_halal=4, 7.04.2014.

³⁶ http://www.mzr.pl/pl/halal.php?id_halal=4, 7.04.2014.

ochronę wolności wyznania i kultu.³⁷

Opozycyjne stanowiska zajmują przede wszystkim osoby i organizacje związane z działaniami na rzecz zwierząt. Portal Rytualny.pl, którego profil zasadza się na proteście przeciwko legalizacji uboju rytualnego, w zakładce „O nas” informuje: „Szanujemy ludzi innych wyznań i narodowości. (...) Uznajemy jednak, że nikt nie może domagać się szczególnych uprawnień do krzywdzenia zarówno innych ludzi jak i zdolnych do odczuwania bólu i cierpień zwierząt, jedynie ze względu na własne przeświadczenia religijne, obyczaje lub historię. (...) Ubój rytualny to okrutny sposób zabijania zwierząt, sprzeczny z zasadą minimalizacji ich cierpienia, przyjętą powszechnie w cywilizowanym świecie. (...) Z przyczyn trudnych do racjonalizacji, motywowanych tradycją, opartą na interpretacji świętych tekstów, choć nigdzie w nich nie jest jednoznacznie nakazany. (...) W praktyce ubój ten polega na specjalnym unieruchomieniu zwierzęcia i przecięciu obu tętnic szyjnych razem z tchawicą i przetykiem. Jednak bez naruszenia kręgow i tętnic kręgowych, które podtrzymują ukrwienie mózgu. W rezultacie zwierzę jest przytomne, cierpi i szamoce się w długiej agonii”³⁸. Na stronie pobrać można również plakaty namawiające do protestów w tej sprawie oraz bojkotów firm, sprzedających mięso pochodzące z uboju rytualnego. Podstawowym argumentem przeciwko ubojowi jest w tych materiałach cierpienie zadawane zwierzętom. Zamieszczone na nich zdjęcia pokazują bydło i owce leżące w kałużach krwi oraz moment samego podcinania im gardła. Na jednej z nich, opatrzonej tytułem „Odsłaniamy kulisy AFERY w Ministerstwie Rolnictwa”, wyjaśniona jest sytuacja rozporządzenia Ministra Rolnictwa niezgodnego z wcześniejszą ustawą.³⁹ Latem 2013 roku, w czasie prac nad projektem zmiany w ustawie o ochronie zwierząt, przed sejmem odbyło się kilkanaście akcji protestacyjnych, manifestacji i pikiet. Biorący w nich udział, prezentowali hasła mówiące o sprzeciwie wobec okrucieństwa uboju bez ogłuszania oraz materiały wizualne, ukazujące zdjęcia wykrwawiających się zwierząt z poderżniętymi gardłami. W przywołanych wyżej przykładach brak było merytorycznej, opartej na naukowych przesłankach narracji. Bazowały one przede wszystkim na emocjach, wywołując w odbiorcach wstręt i oburzenie szokującymi zdjęciami.⁴⁰

Bardziej rzeczowy sposób wypowiedzi prezentuje na łamach „Krytyki politycznej”

³⁷ Oświadczenie prezydium KEP, http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/5350.1,Oswiadczenie_Prezydium KEP.html, 7.04.2014.

³⁸ O nas, <http://rytualny.pl/o-nas/>, 7.04.2014.

³⁹ Do pobrania, <http://rytualny.pl/do-pobrania/>, 7.04.2014.

⁴⁰ Akcje, <http://rytualny.pl/akcje/>, 7.04.2014.

tekst stworzony przez grupę naukowców: prof. dr hab. Andrzeja Elżanowskiego, dr hab. Tomasza Pietrzykowskiego, prof. Dr hab. Wojciecha Pisuli i prof. dr hab. Jana Woleńskiego. Wykazują oni, że cierpienie zwierzęcia niepozbawionego świadomości jest długie i intensywne. Skazywanie go na kilkuminutową agonię wydaje się więc być czystą torturą. W kontekście wolności religijnej, naukowcy wskazują na ust. 5 art. 53 Konstytucji, mówiącej o tym, że wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona m.in. wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony moralności, wolności i praw innych osób.⁴¹ Zakaz uboju bez ogłuszania interpretują właśnie jako ochronę uniwersalnej moralności. Autorzy tekstu, przywołują też badania potwierdzające, że ogłuszenie lub jego brak nie ma wpływu na skuteczność wykrwawiania się, które jest w przypadku *halal* kwestią kluczową. Wobec tego, ubój rytualny mógłby odbywać się także z ogłuszeniem, na co zresztą zezwalają niektórzy przywódcy religijni. Artykuł zakończony jest następującym akapitem: „Istnieje wiele realnych sposobów rozwiązania kwestii spełniania potrzeb religijnych – np. wprowadzenie praktyk symbolicznych zastępujących śmierć przez wykrwawienie się zwierzęcia lub obowiązku ogłuszania zwierzęcia natychmiast po podcięciu gardła. Należy jednak z całą mocą podkreślić, że wolność religijną można realizować różnie, a chronić zwierzęta przed cierpieniem przy ich zabijaniu tylko w jeden sposób. Można, a nawet należy oczekiwać, że wyznawcy islamu i judaizmu dostosują się do coraz powszechniejszej świadomości moralnej uwzględniającej postępy nauki, a nie będą domagać się, aby świat respektował wszelkie zasady ich rytuałów.”⁴²

Nieprzychylnie do uboju bez ogłuszania odniosła się również Europejska Federacja Lekarzy Weterynarii, stwierdzając, że jest on niedopuszczalny z względu na dobro zwierząt oraz szacunek do nich, jako do istot żywych.⁴³

Krytycznie wobec uboju opowiadały się także różne inne środowiska i organizacje zajmujące się ochroną zwierząt. Swoje stanowiska wyrażały m.in. w opiniach projektu ustawy o legalizacji uboju. Pojawiały się tam przede wszystkim argumenty o bestialstwie i braku humanitaryzmu rytualnego uboju oraz niemoralności jaką jest czerpanie zysków z cierpienia istot żywych. Niektóre opinie poruszały też jednak wątki religijne.

„Zwyczaje religijne podlegają moralnej ocenie. Tak jak za niedopuszczalne uważamy

⁴¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

⁴² *Naukowcy: ubój rytualny jest dziś nie do obrony*, <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20131204/uboj-rytualny-jest-dzis-nie-do-obrony>, 7.04.2014.

⁴³ Stanowisko Europejskiej Federacji Lekarzy Weterynarii na temat uboju bez ogłuszenia i etykietowania mięsa, <http://rytualny.pl/index.php?post=stanowisko-europejskiej-federacji-lekarzy-weterynarii-na-temat-uboju-bez-ogluszenia-i-etykietowania>, 7.04.2014.

uzasadnianie religią przemocy wobec ludzi np. kamieniowania za zdradę czy bluźnierstwo, tak nie zgadzamy się, by religijnymi przekonaniem i tradycjami uzasadniać zadawanie cierpienia zwierzętom, którego można uniknąć.” - czytamy w stanowisku Fundacji Sanctus Nemus.⁴⁴ „Oświadczamy, że nie zgadzamy się, aby na stosowanie prawa ochrony zwierząt i regulacje dobrostanu zwierząt wpływały jakiegokolwiek postulaty oparte na irracjonalnych i nadprzyrodzonych religijnych podstawach, do tego jaskrawo obniżające dotychczasowe polskie standardy prawne i etyczne” - głosi pismo Stowarzyszenia Pomocy Królikom.⁴⁵ Służba Ochrony Zwierząt, twierdzi zaś: „Krwawe obrzędy naruszające publiczne poczucie moralnej przyzwoitości nieuchronnie wywołują niechęć do uprawiających je grup. Narzucenie okrutnego proceduru opartego na starożytnych przesądach wywołuje narastające oburzenie w wielu krajach Europy, zatruwa zbiorowe świadomości społeczeństw i przyczynia się do nasilenia nastrojów antysemickich i antyislamskich”⁴⁶.

Kilka organizacji zaznaczało, że stanowisko władz muzułmańskich w tej sprawie nie jest jednoznaczne i ubój poprzedzany ogłuszeniem praktykowany jest np. w Turcji. Niektóre z organizacji zaznaczały też fakt, że Unia Europejska, zezwala na ubój rytualny ze względu na zamieszkujące jej teren mniejszości religijne. Dla Polski natomiast, głównym motywem legalizacji jest chęć czerpania zysków przez przedsiębiorstwa mięsne (co wyraźnie zaznaczone zostało w projekcie ustawy o legalizacji uboju). Tym samym więc, unijna „furtka” nie ma w Polsce uzasadnienia.

Ostatecznie wreszcie, negatywnie na temat rytualnego uboju wypowiedzieli się sami Polacy. Badania na ten temat, w maju 2013 r. przeprowadziło Centrum Badań Opinii Społecznej. Wynika z nich, że przeciwnych ubojowi rytualnemu w jest 65% Polaków, zaś zgadza się na niego 21%. Zwolennicy uboju bez ogłuszania najczęściej (32%) odwoływali się do argumentów ekonomicznych, finansowych, odnoszących się do rynku pracy i bezrobocia. Rzadszym (26%) uzasadnieniem były prawa mniejszości wyznaniowych do swobody praktykowania swoich religii. Przeciwnicy uboju przedstawiali jeden argument: tego typu ubój jest dla zwierząt zbyt dużym cierpieniem. Takie zdanie miało 87% ankietowanych. 7% stwierdziło, że tego taka forma zabijanie zwierząt jest obca naszej kulturze.⁴⁷

⁴⁴ <http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/99500/99503/99506/dokument68674.PDF>, 7.04.2014.

⁴⁵ <http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/99500/99503/99506/dokument63911.PDF>, 7.04.2014.

⁴⁶ <http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/99500/99503/99506/dokument63909.PDF>, 7.04.2014.

⁴⁷ CBOS, Opinie na temat dopuszczalności tzw. uboju rytualnego, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_070_13.PDF, 7.04.2014.

Podsumowanie

Problem rytualnego uboju jest w Polsce zagadnieniem złożonym i wielowarstwowym. W temat ten zaangażowane są zupełnie odmienne grupy: rolnicy, eksporterzy mięsa, obrońcy praw zwierząt, a także mniejszości wyznaniowe: muzułmanie i żydzi. Kwestia w równej mierze dotyczy jednak interesów wszystkich tych ugrupowań. Interesy te są jednak sprzeczne, i to w stopniu tak znacznym, że niemal niemożliwy wydaje się jakikolwiek kompromis.

Ubój rytualny w Polsce to również aspekt zawyły z punktu widzenia prawodawstwa. Dotyczące go regulacje przechodziły rozmaite koleje losu, a i teraz wydaje się być to zagadnienie pozostawiające pewne wątpliwości.

Z powyższych względów dyskusja na temat uboju bez ogłuszania przebiegła w Polsce w sposób nazbyt emocjonalny i niedostatecznie merytoryczny. Strony konfliktu nie dążyły do porozumienia ani wspólnego konsensusu, nie starały się opracować rozwiązań kompromisowych. Opinia społeczna na temat legalizacji uboju opowiedziała się jednoznacznie negatywnie, można się jednak zastanawiać, na ile było to wywołane rzeczową refleksją a na ile emocjonalną podatnością na brutalność przywoływanych fotografii. W całej tej dyskusji nie wystąpił jednak ani razu temat dziedzictwa kulturowego Tatarów polskich, dla których ubój rytualny jest istotną składową jednego z najważniejszych świąt. Co charakterystyczne, w publicznej debacie nie pojawił się głos żadnego antropologa, socjologa czy kulturoznawcy, który mógłby wyjaśnić rangę Kurban Bajramu wśród polskich muzułmanów. O tym, że kwestia ta faktycznie jest dla nich istotna, świadczy kilka czynników. Przede wszystkim, wypowiedzi przedstawicieli tatarskiej społeczności, utrwalone w badaniach naukowych. Po drugie, aktywna postawa liderów tej grupy, którzy wytrwale mówili, że ich swobody religijne są ograniczane. I ostatecznie, fakt że mimo prawnego zakazu, w październiku 2013 r. zorganizowane zostało w Bohonikach Święto Ofiarowania.

Obecnie, trwa oczekiwanie na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który ma rozstrzygnąć czy zakaz uboju jest łamaniem wolności religijnej. Wydaje się, że od tej decyzji zależeć będzie, jak dalej potoczą się losy tej kwestii. Czy Tatarzy otrzymają zezwolenie na kontynuację swojej tradycji? Zrezygnują z wiekowego zwyczaju? Uda się wypracować kompromisowe rozwiązanie, tak jak w niektórych krajach Europy? Pytań dotyczących tego tematu jest wiele, ale nie chwilę obecną nie sposób udzielić na nie odpowiedzi. Pewne jest jednak, że temat uboju rytualnego w Polsce, jeszcze się nie zakończył.

STRESZCZENIE

Tatarzy to niewielka grupa etniczna, od setek lat zamieszkująca teren Podlasia. Choć w kwestiach obyczajowych są niemal zupełnie zasymilowani z Polakami, swoją tożsamość określają w głównej mierze poprzez religię – islam typu sunnickiego. Dla Tatarów, podstawowym przejawem religijności są dorocznie obchodzone święta. Najważniejsze z nich to Kurban Bajram, Święto Ofiarowania, którego kluczowym elementem jest rytualne zabicie zwierzęcia kopytnego. W Polsce, od 2013 r. obowiązuje jednak zakaz rytualnego uboju, tj. uboju bez ogłuszenia. Tatarzy stoją więc przed dylematem: kultywować swoją tradycję czy podporządkować się obowiązującemu prawu? Podczas Kurban Bajramu w roku 2013, część Tatarów, mimo zakazu, zdecydowała się na celebrowanie święta. Nielegalność tego czynu nie jest jednak zupełnie oczywista. Do regulacji państwowych dochodzą bowiem kwestie prawa unijnego oraz konstytucyjna wolność wyznania. Debata publiczna na ten temat, w którą zaangażowani są przedstawiciele wielu grup społecznych, rozpoczęła się już wiele miesięcy temu, ale nic nie wskazuje na to, by miała się ona szybko zakończyć.

SUMMARY

The Tatars are a small ethnic group, for hundreds of years living in the area of Podlasie. Although in the moral issues they are almost completely assimilated with the Poles, they define their identity primarily through religion i.e. Sunni Islam. For the Tatars, the primary manifestations of religion are holidays celebrated annually. The most important of them is the Kurban Bajram, the Feast of the Presentation, which the key element is the ritual killing of an ungulate animal. In Poland since 2013 ritual killing has been banned, it means slaughtering without stunning. So, Tatars have to face with the dilemma: to cultivate their traditions or to submit to the applicable law? During Kurban Bajram in 2013, part of the Tartars, despite the ban, decided to celebrate the holidays. The illegality of this action is not completely obvious. Apart from state regulations there is also the EU law and the constitutional freedom of religion. The public debate on the subject, involving representatives of many social groups, has started many months ago, but there is no indication that it will finish quickly.